

Ртдѣль третій.

МАТЕРІАЛЫ

ДЛЯ ИСТОРИИ МАЛОРОССИИ.

1.

Универсалъ короля Яна-Казимира съ увѣдомленіемъ о подтвержденіи сеймомъ заключеннаго подъ Зборовомъ договора съ Войскомъ Запорозжскимъ и съ предложеніемъ обывателямъ возвращаться въ свои имѣнія. 1650 г. 19 января.

Roku 1650, mca february 3 dnia.

Na urzędzie grodzkim, w zamku jego krolewskiej mosci Żytomirskim, przede mną Ianem Czaykowskim, podstaroscim Żytomirskim, stanąwszy oczewisto szlachetny Andrzej Asłanowicz, dla wpisawia do xiąg niniejszych grodzkich Żytomirskich, podał uniwersał od najasniejszego krola jego mosci, z Warszawy, do obywatelow woiewodztwa Kiiowskiego pisany, s pieczęcia wielką koronną y s podpisem ręki własney najasniejszego jego krol. msci, w rzeczy niżej mianowicie wydany, który podaiąc prosił, aby był przyjęty; który tak się w sobie ma: Ian Kazimirz, z Bożej łaski krol Polski, wielkie xiąże Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Zmudzkie, Smolenskie, Inflanskie, Czernihowskie, a Szwedzki, Godzki, Wandalski dziedziczny krol. Oznamuiemy wszem wobec y każdemu zosobna, iakiego kolwiek stanu, szlacheckiego, kozackiego y polskiego, iż pokoy, za łaską Rożą, powagą naszą krolewską pod Zborowem postanowiony, zgodnie i iednostaynie od wszystkiej Rzeczy-pospolitey na seymie terazniejszym iesth stwierdzony. A co kolwiek się działo pod czas przeszłego zamieszania, ktore Pan Bog dopuscił był, to wszystko w zapomnieniu wiecznym ma być. Woysku Zaporozkiemu wolności wszystkie są przywroczone y stwierdzone, ktore iako iest zordynowano od hetmana naszego Zaporozkiego, tak ci wszyscy regestrowi kozacy w swoich wolnościach, poddani zaś wszyscy tak zamkow i miast naszych, iako duchowni, panscy, szlacheccy, w zwykłym

swoim poddanstwie zostawać mają. Woysko też nasze koronne y cudzoziemskie, ktore w Ukrainę na stanowisko ydzie, w zgodzie dawney y confidentiey aby z woyskiem naszym Zaporozkim zostawało. Y dla postrzegania pospolitego pokoju jasnie wielmożnego Adama z Brusłowa Kisiela, woiewodę generała ziem Kiiowskich, Nowotarskiego, Nosowskiego starostę, kommisarza naszego, ktory w Kiiowie obecnie residować będzie, naznaczyliśmy y onemu zupełną władzą dali dla postrzegania pokoju y czynienia sprawiedliwości między woyskiem naszym koronnym, a między! [woyskiem naszym Zaporozkim. Aby tedy wszyscy ten pokoy święty, od nas postanowiony, wiedząc, na stronę wszystkie trwogi odłożywszy, Pana Boga chwalili, do domow swoich powracali y każdy do swego obęścia, tym uniwersałem naszym publicuiemy. A przy tym roskazujemy surowie, aby buntow żadnych szczynać nie ważył się nikt, wiedząc o tym, iż woysko nasze koronne y z zaporozkimi spólnemi siłami iako nieprzyiacielowi pogranicznemu, każdemu odpor dawać będą, tak wszystkie bunty uskramiać. Dan w Warszawie, dnia dziewiętnastego stycznia, roku panskiego tysiąc szescseth piędziesiątego, panowania naszego polskiego pirwszego, szwedzkiego wtorego roku.

U tego uniwersału pieczęć wielka koronna a podpis ręki niasniejszego krola iego mosci temi słowy: Ian Kazimirz, krol.

Uniwersał potwierdzenia pokoju z Woyskiem Zaporozkim. Który że to uniwersał, za podaniem wyzz rzeczoney osoby, do xiąg ninieyszich iest wpisany.

Актовая книга Киевского Центр. Архива № 19, л. 36 обор.

II.

Письмо Богдана Хмельницкаго къ королю съ просьбою о точномъ исполненіи условій Зборовскаго договора, объ освобожденіи плѣнныхъ малороссійскихъ купцовъ и о благосклонномъ приѣмѣ отправляющихся въ Варшаву козацкихъ пословъ. Изъ Кіева, 1650 года, 20 марта.

Najasniejszy miłościwy krolu, panie a panie nasz wielce miłościwy!

Za declaratią łaski waszey krolewskiej mosci, p. n. m., pod Zborowem nam miłościwie conferowaną, a teraz na supplikę naszą z panskiey w. kr. mci clemenciey y wszytkiey Rptey confirmowaną na seymie, uniżone, iako wierni poddani w. kr. mosci, panu n. m. czynimy grates supplices, Naywyższego prosząc, aby długim i szczęśliwym panowaniem w. kr. mc, pana n. m., obdarzyć raczył. Strony uspokojenia religiey, ktorey respectem zlecilismy i. m. oycu metropolicie i duchowienstwu, iż do doskonałego uspokojenia na terazniejszym seymie przyść nie mogło, y za te łaskę w. k. mci, p. n. miłościwemu, uniżenie dziękuiemy, prosząc pokornie, aby to wszystko, co kolwiek includit w sobie diploma, ex nunc w Coronie, iako y w Wielkim xieżstwie Litewskim, w executią wprawione było; gdyż zwyczajna panom unitom roskazania krolów panow postponere, czego doswiadczyliśmy za żywota świętey pamięci krola i. mci, p. brata w. kr. mci. Y powtore prosimy, aby iuż dissidencij in religione graeca więcey nie zostawało, y aby post decessum panow unitow starszych, ktorzy, za przywilejami świętey pamięci kr. j. mci, cathedry, cerkwie z dobrami trzymają, iuż naszym duchownym religiey starożytney graeckiey, posłuszenstwa patryarchy Konstantynopolskiego, oddawane te beneficya były. A jeżeliby za szczęśliwego panowania desiderja nasze effectu swego nie wzięli y w reces poszły, tedy Woysko Zaporoskie w. kr. mci prosbą swoią dokuczać musi. Iest bo wiem siła w Woysku Zaporoskiem, ktorzych przodkowie w cerkwiach

tak coronnych, iako y litewskich leżą (które unicy pozabierali); ci chcąc, aby offiarę, trybem starożytney religiey swey idąc, za duszy ich czynili, poty zawsze supplikować będą, poki do ręku naszych prawosławnych nie dostaną. Regestra woyskowe w. kr. mci posyłamy, prosząc, ieżeliby podług assignatiey w punctach Zborowskich więcey zbywało, tedy w. k. mć, iako pan nasz miłosciwy, racz z panskiey swey clementiey dissimulować, gdyż y takechmy w computowaniu woyska wielkiey zażyli trudności. Ktorzy urzędnikow, panow swoich, po zawartym pokoju pozabiiiali, odniesli iuxta qualitate excessus poeni, pod bytność w Kiiowie jasnie wielmożnego j. m. pana woiewody Kiiowskiego et totius nobilitatis woiewodztwa tuteiszego, y daley będziem się o to starać, znosząc z i. m. panem wiewodą Kiowskiem, aby pokoy świętobliwie zachowany był, praecludendo viam excessivis do wszelkich tumultow. O to tylko w. kr. mc, p. n. miłosciwego, prosimy, abysmy przy declaratiey łaski w. kr. mci zupełnie zachowani byli y woyska coronne dla trwogi pospolstwa nie zbliżali się. Smiemy ze wszytkiem Woyskiem w. kr. mci, upadłszy u nog naiasnieyszego maiestatu, prosić za Iwanem Teterewkiem, za drugim Piotrem Kotowiczem, ktorzych bezwinnie więzieniem trapią y do tych czas nie puszczają; racz z miłosciwey łaski swey panskiey rozkazać do xięcia j. mci pana woiewody Krakowskiego napisać, aby za rozkazaniem w. kr. mci, pana naszego miłosciwego, onych ze wszytkim handlem kupieckim uwolnić rozkazał, a my za naiasnieyszy maiestat w. kr. mci gotowismy, według rozkazania w. kr. mci, zdrowie nasze ronić, Pana Boga prosząc za długowieczne panowanie w. kr. mci, p. n. miłosciwego. Na ten czas wierne poddanstwo nasze pod nogi maiestatu przez posłancy nasze w. kr. mci, p. n. miłosciwego, oddaemy y o to prosimy, aby z miłosciwey łaski nas, poddanych y sług swoich, nie opuszczając, posłancom naszym, o co będą supplikowali, miłosciwie się stawił.

Waszey kr. mci, pana naszego miłosciwego, naynizsi podnożkowie y wierni poddani

Bohdan Chmielnicki, hetman, z Woyskiem waszey kr. mosci Zaporoskim.

Z Kiiowa, d. 20 martij, anno 1650.

Na kopercie: Naiasnieyszemu a niezwyciężonemu maiestatow j. kr. mci, p. n. miłosciwemu, do miłosciwych rąk.

Оригиналъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Нацевича.

III.

Письмо Кіевскаго воеводы Адама Киселя къ королю о настроеніи умовъ въ Украинѣ послѣ Зборовскаго мира. Изъ Кіева, 1650 года, 29 марта.

Naiasnieiszy, miłosciwy krolu, panie, panie moi miłosciwy!

Po moim pierwszym opale Kiiowskim, o którym oznaimiłem waszey krolewskiej mci, p. m. m-mu, skoro y tym w Kijowie, ktorzy na brzegu kozactwa od włosci zaczynali motus, y tamtemu, który się był na Zaporozu odezwał bydz drugim hetmanem, kazał szyie poucinać Chmielnicki, plebs nieco uciszyła się. Iednak, chcąc ieszcze efficacius postąpić w tym, Chmielnicki ma tymi czasy excurere czołnami na Zaporozie, expurgare sentinam swowolenstwa y osadzić Zaporozie podufałą starszizną. Tu tesz pułkownikom przykazał pilnować brzegow, żeby w zamieszanie nie wchodzili żadne z tymi regimentami, ktore się zbliżyły do Chmielnika y Baru, y buntow wszelkich przestrzegali. Posłowie tesz do w. kr. mci, p. m. miłosciwego, z registrami iusz iechali y takiesz drugie registra do grodu Kijowskiego podali. Zda się tedy y z tych postępkow, y ze wszykich starszizny, których u mnie na każdy dzień pełno bywa, że chcą pokoi trzymać. Sama plebs, exclusiva od registrow, ktora się była pokozaczyła, rozmaitych zażywa sposobow, żeby panom swoim pod-

danstwa nie oddawać: iedni się, sprzedając y ogołociwszy ze wszystkiego, za czurow y postoiow do kozakow udaia, drudzy ze wszystkim za Dniepr ida, a niektórzy (ktorych iest pars minima) panom swoim iusz się kłaniaia. Sam tedy P. Bog ma conclusum in sua praescientia et praedestinatum, iako się to usmierzyć y uspokoić może. Ia, iako nie smiem oiczyzny ubezpieczać pokojem, tak nie życzę irritare crabrones y dawać im okaziey. Ale unicum videtur bydz consultum: dać czas y Bozkiey wszechmoczney disposiciey, iako usmierzyć zechce tę plagam, y Chmielnickiego poprzysiężonym obietnicom, iako ich dotrzymać zechce, a lubo to z wielką krzywdą a prawie cum servitute nas, wszystkich ukrainnych. Gdybym nie widział takiey potęgi y gotowosci, iaka tu iest, y mógł widzieć restrictam societatem Ordę z nimi, a żeby woisko mogło było wnisć raniey tu, niżeli rzeki pusiły, iakom to na seymie zawsze miał pro maxima, nie tylko bym życzeń, ale bym prosił uniżenie w. kr mci, p. m. miłosciwego, tot indignitates uważaiąc w takim pokoiu, ktory redoleť servitutum, żeby satius armis experiri, niżeli maiąc nie mieć poddanych; ale gdy im iusz wszystkie fortele służą y ładem y wodą, gdy tasz potentia, tasz gotowosc, tasz liga, lubo mię premit tasz egestas et calamitas, ktora każdego, nie mogę widzieć inszego sposobu, tylko secundos spectare in littore ventos. Puł woiska praemeditatis rationibus z iesieni zimą więcey sprawić może, niżeli całe woisko iusz terasz, lecie, bo y ich fortele wszystkie ustaią, y Orda nie może bydz długo z nimi, ktorey gdy nie będzie, zawsze przy łasce Bożey superiores bydz możemy. Więc y to uważam, że głod iest wielki. Chłopstwo zhultaione musi znowu iąc się roley, albo nie będąc lacessiti, iako Chmielnicki na tym iest koniecznie, wymislić sobie gdzie kolwiek drogę, przez co by się mogła ta multitudo armatae plebis iako kolwiek rozwiesć y rozprowadzić. A iesli idzie o okaziey, tę zawsze ma Rzplta, kiedy kolwiek gotowosc swoię mieć będzie. Okaziey ta iest, ze choć oni w pokoiu nas zachować zechcą, ten pekoi nigdy nie est taki, iaki by nie tylko nam, afflictis, ale y samey transactiey, z nimi uczynioney, satisfaceret; gdyż tu to

dwoie, quod est potissimum, nie rychło przyiść do swey kluby może to iest: reinductio exercitij catholicae religionis y poddanstwo z pożytkiem panom; albo wiem mało co, albo nie chcieli by mieć podatkow y tylko titulo tenus bydź poddanymi. Smaku tegy w tym pokoju, iesli go Pan Bog y sam czas nie naprawi, widzieć nie moge, ingenuae fateor; to tylko, że zaś teraz resumere bellum summum bydź periculum baczę. Dla tego tempore temperanda temperare oiczyźnie zyczę. Iednak to meum sentire kładę pod nogi w. kr. mci, p. m. miłosciwego, a o to uniżenie proszę y pokornie, iezeli do słusznego czasu tolerare decernet w. kr. mć, p. m. miłosciwy, ex praemissis, tedy woyska zbliżać, aby się nie dała okazyia, nie potrzeba y owszem serio animadvertere, żeby żadney okazyey nie dawali, bo ipso facto mnie y wszystkim (ktorzy tu są) obywatelom przyszło by vouere hostias. Iesli tesz w. kr. mć, p. m. miłosciwy, zechcesz woisko zbliżyć y, data occasione, puscic na dekret Bozki to, co afficit Rempublicam, nie czekając poprawy, iesli iaka bydź może w tych swowolnych y zdziczałych poddanych, tudziesz pory, która by się magis zdała favere rebus nostris, tedy uniżenie proszę, abym pierwey niżeli woisko ruszyć by się miało w Ukrainę, ia był roskazaniem w. kr. mci, p. m. miłosciwego, zwiedziony z tey tu straznice Kijowskiew listem iakim, żebym pod pozornym praetextem albo convocationis, albo iakim inszym, zjechał y nobilitas żeby sensim, pod praetextem trybunału, mogła, a nie oraz retirować się extra periculum, ktore eodem momento nas ogarnie, skoro ieno głos poydzie, że woisko ruszyło się y idzie w Ukrainę. Przydaię y to do consideratiew w. kr. mci, p. m. miłosciwemu, żeby zwieścic listem Chmielnickiego o dispozitiew woiska po Słucz, lubo iako będzie wola w. kr. mci, p. m. miłosciwego, bo kiedy to nie poprzedzi, choc nie będzie intentio w. kr. mci, p. m. miłosciwego, dalszey imprezy, w nich nastąpi zarasz strepitus. Oznaymię y to w. kr. mci, p. m. miłosciwemu, że do Chmielnickiego y z Węgier, y z Wołoch, y z Multan są posłowie—z czym, tego ieszcze nie wiem, ale z czym kolwiek. Satis est, że veneratorum potentia huius plebis y fortuna iego. Co kolwiek ponawiać

się będzie, nie omieszkać w. kr. mci, p. m. miłosciwemu, o wszystkim oznaimować, a teraz list moy zawieram tą uniżoną prozbą, abym iako najprędzey był informatus, czy tu figere pedem, czy regressum moliri. Ieżeli tesz będzie roskazanie w. kr. mci, p. m. miłosciwego, abym tu zostawał, gdy constat to wszystkim y sam P. Bog iest swiadkiem, że nec obolum mam intraty z dobr moich Zadnieprskich, a trzysta człowieka sustentuiąc piniężnym ordinarsem moim w takiej drogosci, iaka iest, parą tysięcy złotych jeden tydzien zaledwie odprawić mogę; bez asistentiey tesz (obnoxius semper periculis) bydź nie mogę; żebym mógł bydź posiłkowany z skarbu Rptej z łaski miłosciwey w. kr. mci, p. m. miłosciwego, bo przed tym na samą drogę do Periesławia dany był prowiant dzieśc tysięcy, a teraz tu na residentią nie mam y iednego grosza, a żywnosci trudno zasiąc, bo y nie masz, y gwałtem wziąć trudno, gdy nie chcą ieszcze y swoim własnym panom nic dawać, pogotowiu żołnierzowi. To wszystko doniosszy maiestatowi w. kr. mci, p. m. miłosciwego, siebie y wiernie poddanstwo moię kładę pod nogi w. kr. mci, p. m. miłosciwego, iako wierny poddany y uniżony sługa.

Kiesel, wda Kijowski.

Na zamku Kiiowskim,

29 martij 1650.

Оригинал из библиотеки Конст. Свидзинского, из собрания О. Нацевича.

IV.

Универсалъ гетмана Б. Хмельницкаго съ запрещеніемъ козакамъ чинить насилія шляхтѣ въ Кіевскомъ и Черниговскомъ воеводствахъ и съ требованіемъ, чтобы крестьяне и нереестровые козаки были по прежнему послушны своимъ владѣльцамъ. Изъ Ямпольа, 1650 года, 28 августа.

Року тисеча шестсотъ пятидесятого, месяца сентября двадцать второго дня.

Передъ урадомъ и актами нижшними кгородскими Житомирскими, передо мною Даниелемъ Бильскимъ, наместникомъ Житомирскимъ, становши очевисто, шляхетный панъ Янъ Беневский для вписання до книгъ нынешнихъ кгородскихъ Житомирскихъ подалъ перъ облятамъ экстрактъ универсалу отъ его милости пана Богдана Хмельницкаго, гетмана Войска Запорозского, до ихъ милости пановъ обывателей воеводства Киевского и Черниговского, въ речи нижей, въ самомъ универсале инсерванной, которого подавши, просилъ, абы до книгъ принятый и записанный былъ. А такъ а, урадъ, оного приймаючи, читалемъ, который такъ се в себе писанный маеть:

Вписъ зъ книгъ кгородскихъ воеводства Киевского.

Року тисеча шестсотъ пятидесятого, месяца сентября четвертого дня.

На урядѣ кгородскомъ, въ замку его корол. милости Киевскомъ, передо мною Остафиемъ Виговскимъ, од ясневельможного его милости пана Адама з Брусилова Киселя, воеводы и енерала земъ Киевскихъ, Носовского, Вышгородского etc. старосты, персоналитеръ становши, шляхетный панъ Костантинъ Виговский, слуга преречоного ясневельможного его милости пана воеводы Киевского, комисара корунного, именемъ того жъ его милости, для вписаня до книгъ нынешнихъ подалъ перъ облятамъ универсалъ

его милости пана Богдана Хмельницкого, гетмана Войска его королевской милости Запорожского, съ печатью войсковою и съ подписомъ руки его милости пана гетмана и писарское, ихъ милости паномъ обывателюмъ воеводства Киевского, Черниговского и староства Житомерского въ певной речи данный и служащий, который такъ се в себе маеть:

Богданъ Хмельницкий, гетманъ, з Войскомъ его королевской милости Запорожскимъ. До ведомости доносимо тимъ писаннемъ нашимъ так старшимъ, паномъ полковникомъ, осавуломъ, сотникомъ, яко и черни, товариству Войска его королевской милости Запорожского, и всему послульству, за войскомъ идучимъ и назадъ поворочающимъ, сурове владою нашою гетманскою приказуемъ, абысте ихъ милости паномъ шляхте, въ воеводствахъ Киевскомъ, Черниговскомъ и старостве Житомерскомъ мешкающимъ, жадное кривды найменчое не чинили и на здоровье ихъ не наступовали; подданыи зась и нереестровые паномъ своимъ послушными, яко перед тимъ, повинни быти и жадныхъ бунтовъ и своеволи не всчинати. А еслибы которые любъ с товариства нашего, любъ с подданыихъ кривду найменчую шляхте такъ религии руское, яко и римское, чинили и на здорове ихъ наступовали, таковыхъ мы полковникомъ Киевскому и Черниговскому сурове на горле карати позволяемъ, до насъ не отсылаючи; чога помененые панове полковники пильно мають постерегати, жебы бунты ниякие не всчиналися, а бунтовниковъ тежъ без фольги на горле карали. А ихъ милость панове шляхта съ подданыими во всемъ ласкаве ся обходити мають. Данъ з Ямпольа, дня двадцать осьмого августа, року тисеча шестсотъ пятьдесятого.

У того универсалу печать Войска его королевской милости Запорожского есть притисненая, а подпись руки его милости пана гетмана и писарское тыми словами: Богданъ Хмельницкий, рукою власною.—Иванъ Выговский, писарь войсковый.

Который же то универсаль, за поданемъ видъ реченое особы, а за принятсмъ моимъ, урядовымъ, до книгъ егродскихъ Киев-

скихъ уписаный, с которыхъ и тотъ выпис под печатью вгородскою киевскою есть выданъ. Писанъ въ Києве.

У того екстрактъ печать вгородская киевская есть притисненая, а поднись рушь теми словы: Керниговалеъ Жоротовский.— Который же то екстрактъ, за поданемъ вишь речоное юсобы, а за принятемъ монимъ, урадовымъ, до книгъ вгородскихъ Житомерскихъ есть уписанъ.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива № 19, л. 542 обор.

V.

Универсалъ воеводы Киевскаго Адама Киселя о выступленіи козацкихъ и татарскихъ войскъ къ границамъ Молдавіи съ приглашеніемъ мѣстныхъ дворянъ оставаться въ мѣстнѣхъ и ласково обходиться съ крестьянами. Изъ Києва, 1650 года, 2 сентября.

Облята универсалу, од его милости пана воеводы Киевскаго писаного.

Року тысяча шестсотъ пятидесятого, месяца сентября семого дня.

На враде вгородским, в замку его королевской милости Житомерским, передо мною Марциномъ Карвовскимъ, подстаростимъ Житомерскимъ, становши очевидсто, шляхетный пан Марьянъ Одзиковский для вписаня до книгъ нынешнихъ вгородскихъ Житомерскихъ пер облятамъ универсалъ отъ ясне вельможного его милости пана воеводы Киевскаго в тие слова писаный:

Adam z Brusilowa Kisiel, wojewoda, generał ziem Kiiowskich, komisarz Ukrainny, Bohusławski, Wyszogrodski, Nosowski starosta. Przez pocztę, bęgącą do iego krolewskiej mosci y do i. m. p. Krakowskiego, oznajmuję, iż woysko Zaporozkie y ordy wszystkie obrócilisie do Wołoch ku Raszkowu; aby tedy żadna okazaia z woyska

jego krolewskiej mosci nie była dawana; a ich mosci, wszyscy o tym wiedząc, domow swoich nie rzucali, poddanych łaskawie traktowali, a w ostrożności należney zostawali. Tę przestroгę przez też bieгącą pocztę daię. Dan w Kiiowie, dnia wtorego septembra, roku tysiäc sześćset piędziesiätęgo.

У того универсалу при печати подпись руки теми словы: Рęка swą. Который же то универсалъ за поданем вышменованое особы, а за принятемъ моимъ урадовимъ, до книгъ нынешнихъ есть уписанъ.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива № 19, л. 484 обор.

VI.

Постановленіе шляхты Киевскаго воеводства объ обязательномъ участіи ихъ въ посполитомъ рушеніи въ случаѣ опасности со стороны козаковъ, по первому требованію воеводы. 1650 года, 12 сентября.

Лявдумъ де секуритате од ихъ милостей пановъ обывателей воеводства Киевского.

Року тисеча шестсотъ пятдесятого, месяца сеньтебра дванадцатого дня.

Перед урядомъ и акътами нынешними вгородскими Житомерскими, передо мжною Даниелемъ Ерымъ Вороничомъ, скаръбникомъ Киевскимъ, яко субделекгатомъ, до принята нижей менованой справы субделекгованымъ от вельможного его милости пана Крышътофа в Логойска Тишъкевича, Житомерского, Нехворощского etc. старосты, становъши очевисьто, тот же вельможный его милость пан Крышътофъ в Логойска Тишъкевичъ, Житомирский, Нехворощский etc. староста, маръшалекъ кола рыцерьского, для вписаня до книгъ нынешнихъ вгородскихъ Житомерскихъ подалъ пероблятамъ лявдумъ, зъгодне од ихъ милостей пановъ обывателей

воеводства Биевского де секуритате на сеймику елекцьные депутацый ухвалоное, которое подавъшы, просилъ, абы было в книги принято и записано. А такъ я, уряд, тое лядумъ принявъши, до книгъ вписат казаломъ, которое такъ се въ себе писаное маеть:

My, dygnitarze, urzędnicy y obywatelle woiewodztwa Kiiowskiego, zebrani na ten act, według prawa przypadaiący na dzien dwunasty septembra, do obierania deputatow, zgodnie a nieodmiennie postanowilismy y hoc laudo publico mieć chcemy, obligando honores et substantias nostras: iż za pirwszą requisitią jasnie wielmożnego iego mosci pana Adama z Brusilowa Kisiela, woiewody naszego Kiiowskiego, mamy się stawić na to mieysce, które by naznaczone było od pomienionego jasnie wielmożnego iego mosci pana woiewody uniwersalem, iednak nie daley od granic Woyska Zaporozskiego naznaczonych. A iesliby ktory zaraz za tym obwieszczeniem jasnie wielmożnego iego mosci pana woiewody Kiiowskiego na te mieysce stawić się nie raczył (excepta legalitate summa, zdrowia, spraw o honor ydące), tedy ten koždy pro infami ma censeri, y maiętność iego ma isć na Rzeczpospolitą y do dyspossyciey krola iego mosci, nam szczęśliwie panuiącego, ma podlegać. Z ktorey submissyey, laudo publico approbowaney, nie ma się wymawiać a ni arędarz, a ni zastawnik żaden, ale unanimi consensu pod te laudum podlegać ma; bo dziedzic, ktory się tu absentował sine legali impedimento, ten od dziedzictwa odpada, zastawnik od summ danych, arędarz od arędy sobie powierzonych; co wszystko fide, honore et constientia mamy dotrzymać, a w niedotrzymaniu forum naznacziąę in cuiusvis subselliis, ktory by temu laudum chciał przeczyć y być contrarius. A iesliby, strzeż Boże, zaszło insperatum periculum ktore ab utrinque nam imminere, a wprzod doszło by do iego mosci pana starosty Żytomirskiego, eandem auctoritatem convocandi daiemy. Którą zgodę naszą publico unanimi consensu concludowawszy, do act iego mosci panu Krzysztophowi Tyszkiewiczowi, staroście Żytomirskiemu, marszałkowi na ten czas koła rycerskiego, zlecilismy. Działo się w Żyttomirzu, dnia dwunastego septembra, roku tysiąc sześćsett piędziesiątego.

У того лявдумъ подпись руки власной вельможного его милости пана марьшалка тыми словы: Krzysztoph Tyszkiewicz, starosta Żytomirsky, marszałek koła guserskiego.—Которое то лявдумъ, за поданемъ вишь менованой особы, за принятемъ моимъ урядовымъ, до книгъ винешънихъ вгродскихъ Житомеръскихъ есть вписаное.

Актовая книга Кіевскаго Центр. Архива, № 19, л. 499.

VII.

Такое же постановленіе шляхты Черниговскаго воеводства. 1650 года, 12 сентября.

Лявдумъ ихъ милостей пановъ обывателей воеводства Черниговскаго.

Року тисеча шестсот пятьдесятого, месяца сеньтебра, дванадцатого дня.

На враде вгродскомъ, в замьку его королевской милости Житомерскомъ, передо мъною Марьциномъ Карьвовскимъ, подстаросътимъ Житомерскимъ, становъши очевисто велможный его милость пан Миколай з Брусилова Кисел, старосъта Черьвасъний, марьшалокъ на тот часъ кола рыцерьскаго воеводства Черниговскаго, для вписаня до книгъ винешънихъ вгродскихъ Житомерскихъ подалъ лявдумъ пер облятамъ, на сеймику тутошнимъ Житомерскимъ през ихъ милостей пановъ обывателей воеводства Черниговскаго згодне постановленое; которое подавши, просилъ, абы было принято и до книгъ вписаное. А такъ я, уряд, оное приймаючи, читаломъ, которое такъ се в себе писаное мает:

My, dygnitarze, urzędnicy, wszystko guscerstwo woiewodztwa Czernihowskiego, ktorzysmy post triennale fere exilium do maiętnosci substancyi naszych post liminio powracali, freti transactione

pacis, iakoż niektorzy z nas in possessione bonorum iuż zostawali, drudzy, in procinctu będąc, auroram redeuntis pacis salutabunt; ale znowu za ewocowaniem połkow woyska iego kr. msci Zaporozkiego na wlosce y ruszeniem się ordy z Krzymu, recrudescente seditione popolistwa, niektorzych z braci naszej miłej krew niewinna od własnych poddanych przelana, drudzy, a clade superstites, cedere vesanae plebis temeritati et reiterare exilium nostrum coacti sumus. Tu tedy do Żytomirza, iako do nablizszego wojewodztwa, zgromadziwszy się na dzień ellectiey dzisieyszy deputackiey, wespołek z ich msciami pany obywatellami wojewodztwa Kiiowskiego, spolnie, zgodnie y iednostaynie, ad exemplum ich msciov tych że panow braciey, hoc praesenti laudo waruiemy: iż my, chcąc do konca oswiadczyć pietatem nostram erga patriam, przykładem cnych braci wojewodztwa naszego, którzy przy dostoiensctwie Rzeczypospolitey krew swoją przelali, nie powinniśmy się absentować, ale wszyscy w kupie będąc, wespołek z wojewodztwem Kiiowskim, na usługę Rzpltey stawać; a to sobie sub fide, honore et conscientia obiecujemy i waruiemy. A kto by z namy s Rzeczypospolitey nie chciał y kraioy tyteyszych odbiegał, laudo huic contraueniendo, takowego kazdego dobra na krola iego mosci isć maia, y będzie ych mógł każdy bene meritus u iego kr. msci uprosić. Od tego iednak laudum naszego eximimus panow obywatellow y bracią naszą, którzy na usłudze Rzpltey w woysku iego kr. msci koronnym de facto zostaią. Ktore to laudum nasze iego m. panu marszałkowi naszemu do xiąg podać zlecilismy. Działo się w Żytomirzu, dnia dwunastego septembra, roku panskiego tysiąc szescsett pięcdziesiątego.

У того лядумъ подпись руки вельможного его милости пана маршалка тыми словами: Mikołay z Brusilowa Kisiel, starosta Czerkasky, marszałek koła Czernihowskiego.—Которое ж лядумъ, за поданемъ вышъ менованъное особы, а за принятъемъ моимъ урядовымъ, до книгъ вынешъныхъ кродскихъ житомеръскихъ есть уиисано.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива № 19, л. 449 обор.

VIII.

Универсалъ гетмана Б. Хмельницкаго о предоставленіи имъ права шляхтѣ Кіевскаго воеводства, при содѣйствіи полковниковъ козацкихъ, строго карать своевольныхъ крестьянъ, осмѣлившихся истреблять своихъ помѣщиковъ или отказывающихъ имъ въ повиновеніи. Изъ Ямполя, 1650 года, 20 сентября.

Облята универсалу од гетмана Войска Запорожского, до ихъ мл. панов обывателей воеводства Киевского писаного.

Рову тисеча шестсот пятидесятого, месяца октября третьего дня.

Передъ урядомъ и актами нынешними вгородскими Житомерскими, передо мѣною Марциномъ Каръвовскимъ, подстаростимъ Житомерскимъ, становши очевидно, урожонный панъ Стефанъ Высоцкий, слуга вельможного его милости пана Криштофа з Логойска Тишъкевича, Житомерского, Нехворощского etc старости, для вписаня до книгъ нынешнихъ вгородскихъ Житомерскихъ подалъ пероблятамъ универсалъ од его милости пана Богдана Хмельницкого, гетмана Войска Запорожского, с печатю войсковою и подписомъ руки его власное, в речи нижей в томъ универсале описаной, до ихъ милостей панов обывателей воеводства Киевского в певной речи виданный, который такъ се в себе письмомъ рускимъ писанный маеть:

Богдан Хмельницкий, гетман, з Войскомъ его королевское милости Запорожскимъ. Озваемъ симъ писанемъ нашимъ, кому бы о томъ ведати належало, так старшинѣ и чернѣ, товариству Войска его кор. милости Запорожского, яко тежъ мешчаномъ и селяном, подданимъ усимъ, в воеводство Киевскимъ найдучимся. Дошла нас вѣдомост, же некоторые своевольные под час теперешней, вгды войско наше до земли Волоской рушало, тые то подданы, которые до подданства належать, не будучи паномъ своим

послушными и жычливыми и овшемъ неприятelmi, много шляхты, пановъ своихъ, потопили, позабивали и тепер, не устаючи в передсезытю своимъ, на здорове панское наступують и послушными быти не хотять, але бунти и своеволю вчинають. Про то симъ универсаломъ нашимъ позволяемъ, ижъ еслибы ешъче такovyе своеволники знайдовалися, которые бы на здорове пансвъ своихъ наступовали и послушными быти паномъ своимъ не хотели, жебы сами панове, весполъ с повковниками нашими Белоцерковскимъ або Киевскимъ, сурово бы ихъ на горле карали; а тые зас, которые кровь невинную пролили и покой нарушили, горлового каранья не уйдуть, яко жъ и тутъ за тое не одного на горло скарали есмо. Данъ в Ямполью, дня двадцатого севътебра, року 1650.

У того универсалу при печати подпись руки тыми словами: Богдан Хмельницвий рукою власною.

Который же универсалъ, за поданемъ и очевистимъ признанемъ вышменованое особы и за принятемъ моимъ урядовымъ, до книги есть уписанъ.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива, № 19, л. 550 обор.

IX.

Письмо наказного Брацлавскаго полковника Григорія Кривенка къ воеводѣ Брацлавскому Станиславу Ланцкоронскому съ жалобой на своеволие польскихъ жолнеровъ. Изъ Брацлава, 1650 года, 17 ноября.

Iasnie wielmożny a mnie wielce miłosciwy panie woiewodo Bracławski, moy msci panie y dobrodzieiu!

W niebytnosci jego mci połkownika naszego, zostawiwszy mię na mieyscu swoym, zlecił, abym ija, rządząc na mieyscu władzą jego mosci zostawiając, w porządku wszelakim, nie dopuszczaiąc swawol nikomu żadnych, przestrzeгаł, a zabiegaiąc wielmożnosci wa-

szej, pana mego miłosciwego, co yle kolwiek mając w siebie niebezpiecznego y swawolenstwa od ich mosciow panow żołnierzow, do wiadomosci donoszę, którzy nie wedle moli w. wielmożności spruwając się niebacznie y za linią nastąpiwszy, stacie wibierają, ludziey łupią, kozakom, braci naszey, y niereistrowym nieznosne krzywdy czynią, co nam bolić musi, a z osobna, mianując sobie mieć miasta za linię, to iest: Morachwę, Krasne y ynsze tam miasta około Podniestra. Ale my, iako mając w sobie pacta jego kr. mosci w siebie, wiemy, że ku nam barzi te miasta od lenij należą. Za czym imieniem jego mosci p. pułkownika waszey wielmożności, pana mego miłosciwego, uniżenie upraszam, abyś wasza wielmożność, iako raczysz oswiadczać łaskę ku nam, pokazując affect pokazować y znosząc się pospołu, przestrzegając pospolitego pokoju, y do konca iako p. racz zabiegając swawolenstwa z strony swoiey, władzą swoią uskramiając, karacz racz, bo iuż wprawdzie mając częste skargi na panow dzierzawcow, urzędnikow, żołnierzow, w co racz wasza wielmożność weyrzyć, wszędzie w wojewodstwie swoim, srogo napisawszy, uniwersałami obesłać, aby iuż więcy nie zarabiając na zaczepki, w zgodzie mieszkając, p. żołnierzowie ku nam za lenio nie następowali y tych stacij nie wymyszlali.

Połtorze uniżenie upraszam, miey wasza wielmożność na rozsądku swoim, wszytkiego nierządneho zabiegać racz y mię, sługę swego, w niodmienney łasce swey racz chować, do ktorey się pilno zalecam.

Waszey wielmożności, p. mego miłosciwego, zyczliwy przyjaciel y powolny sługa Hrehory Krywenko, pułkownik Woyska iego kr. msci Zaporozskiego nakazny Brasławski.

Na kopercie podpisano: Iasnie wielmożnemu a mnie wielce miłosciwemu panu i dobrodzieiowi imci p. panu Stanisławowi Lanckoronskiemu, wojewodzie Brasławskiemu etc, do odania należy.

Подлинникъ изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Навевича.

X.

Письмо Киевскаго воеводы Адама Киселя къ королю. Изъ Гоци, 1650 года, 12 декабря.

Miłosciwy najasneiwszy krolu, panie, panie moi miłosciwy!

Aż dnia dzisiejszego, to iest 12 decembris, przyszedł mi respons od hetmana Zaporozkiego na moi list, ktorым expostulowałem o punkcie nowym y nieznosnym, w supplikę iego włożonym, tudziesz aby, abstinendo ab omni hostilitate, pułkow swoich y ordy nie ruszając, czekał z seymu od w. kr. mci, p. m. miłosciwego, resoluciey. Sprawilem to tedy za łaską Bożą utrumque, że y tego punktu exdivisionis ustąpić, y nullam hostilitatem moliri et prosequi aż do resoluciey na swoją supplikę declarował się, co lepiej z listu iego, który posyłam w. kr. mci, p. m. miłosciwemu, patebit. Przytym, iż iuz mię samego czas exclusit od bytnosci na seymie, posyłam do rąk iego mosci xiędza kanclerza, m. m. pana, ieden concept in vim relationis rocznicy usługi moiey y zdania mego pro praesenti Reipublicae casu, a drugi concept sposobow, iako by na punkta suppliki tę vesanam barbariem ukoić y Rzptą uspokoić, pro mea exiguitate et pro zelo patriae concipowane, ktore ia, ieżeli będą godne prodire in publicum, subiicio altissimae w. kr. mci, p. m. miłosciwego, trutiniae y wszystkie moie usługi, a przy tym wierne poddanstwo kładę pod nogi w. kr. mci, p. m. miłosciwego.

Waszey krolewskiey mosci pana, pana mego miłosciwego, wierne poddany y naynizszy sługa Kisiel, wda Kiiowski.

W Huszczy, 12 decembris, 1650.

Оригинал изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Навевича.

XI.

Универсалъ того же А. Киселя къ шляхтѣ Кіевскаго воеводства съ извѣстіемъ, что въ ожиданіи сеймоваго рѣшенія и предстоящихъ мирныхъ переговоровъ съ Хмельницкимъ, они должны спокойно оставаться въ домахъ своихъ. Изъ Гощи, 1650 года, 22 декабря.

Облята универсалу од велможного его милости пана воеводи Кіевскаго, до их милостей панов обывателей воеводства Кіевскаго писаный.

Року тисеча шестсот пятидесятого, месяца декабря двадцат осьмого дня.

На вряде вгородскомъ, въ замку его к. м. Житомерскомъ, передо мною Марциномъ Карвовскимъ, подстаростимъ Житомерскимъ, становъши очевисто, урожоный пан Даниель Билъский для въписанья до книгъ нинешнихъ вгородскихъ Житомерскихъ подавъ пер облятамъ универсалъ од ясне велможного его милости пана Адама з Брусилова Киселя, воеводи и енерала земъ Кіевьскихъ, Богуславскаго, Носъсовскаго etc. старосты, до их милости панов обывателей воеводства Кіевскаго въ справе о покою въ речи нижей менованой писаный, который такъ се в себе мает:

Adam z Brusilowa Kisiel, woiewoda, generał ziem Kiiowskich, Bohusławsky, Nosowsky starosta, ich mosciom m. m. panom y braci, panom obywatellom woiewodztwa Kiiowskiego, w domach y po drodze będącym, do wiadomosci donoszę: iż seym, przedłużony do tych czas, iednak już szczęśliwie ma być skonczony, na ktorego concluzią y pocztę po conclussiey z pewną już rzeczą, z roskazania iego kr. msci, w Huszczy oczekiwam. Teraz iednak mam tę declaratię, przez jego mosci xdza canclerza wielkiego koronnego daną, że iego kr. m. przez comissyą y comissarze woysko swoje Zaporozkie chce do konca uspokoić, o wojnie żadney nie myśli, a woysko swoje w służbie zatrzymać, po zawarciu statecznego pokoju s panem hetma-

nem Zaporozskim chce w inszą stronę obrocić. Przetoż nie raczcie się w. msci, m. m. panowie i bracia, oddalać od domow swoich, gdyż ia też wiadomość prosto do Czehyryna posyłam panu hetmanowi Zaporoskiemu, aby na mnie (według obietnicy swoiey, żadney nie zaczynając hostilitatem) oczekiwał. A w. mci, m. m. panowie, na drugą ode mnie wiadomość, ktorey co godzina wyglądam iuż z conclusyey seymu, raczcie oczekiwać, wiedząc o tym, iż ia tu, dla conferencie między Rzptą a Woyskiem Zaporozkim, na seym nie iechawszy, z woli iego kr. msci zostawałem y teraz zostawam, a tey że godziny, którey mi przydzie po conlussyey seymowey z Warszawy wiadomość, obiecuę wm. m. m. panom dać znać, a teraz braterski oddaię pokłon. Dan z Huszczy, dwudziestego wtorego decembris, tysiąc szescset pięcdziesiątego.—У того универсалу печат притисъневая, а подпись руки въ тые слова: Wm. m. m. panow bratt, życzliwy sługa, ręką własną.—Который то универсалъ, за поданем вышъ менованое особы а за принятемъ моимъ урядовымъ, до квигъ нивешних ест уписан.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива, № 19, л. 669.

XII.

Грамота турецкаго султана Мохамеда IV къ гетману Богдану Хмельницкому съ выраженіемъ готовности *принять его и Войско Запорожское въ свою протекцію. 1650 года, декабрь.

1. Французскій переводъ Гаммера фонъ-Пуршталя.

Chiffre du sultan.

Sultan fils de sultan, khakan fils de khakan, sultan Mohamed khan, fils du sultan Jbrahim khan, toujours victorieux.

Оригиналъ этой грамоты, писанный на турецкомъ языкѣ, съ золоченнымъ шифромъ султана, вмѣстѣ съ стариннымъ польскимъ ея переводомъ, былъ доставленъ въ

Gloire des princes du peuple chrétien, élu des grands de la nation du Messie, hetman des Cosaques Bohdan Chmelnitzky (que sa fin soit heureuse!) Lorsque ma sublime expédition imperiale vous sera parvenue, sachez: par le tchiaouche Osman (que sa dignité soit augmentée), qui est un des tchiaouches de ma sublime Porte et l'exemple de ses pairs et pareils, et qui accompagnait votre envoyé que vous aviez expédié à notre sublime Porte, laquelle par la grâce de Dieu (qui soit exalté) et par les miracles remplis de bénédictions de notre prophète Mohammed—Mustapha (auquel Dieu soit propice!) laquelle est le rendez-vous des sultans les plus grands et l'azyle des khakans les plus puissants, par ce tchiaouche nous est parvenue votre lettre, qui porte l'empreinte de la sincérité. D'après l'ancien usage imperial et selon la règle souveraine établie, votre lettre a été traduite par le soin de nos vezirs et ministres très honorés, et son contenu soumis dans un rapport à notre écrier, qui remplit tous les desirs. Vos paroles, pleines de soumission et d'amitié, et tout ce que vous avez écrit par rapport à vos troupes et à vos ennemis, a été embrassé par notre science qui embrasse le monde entier. Sachez donc que ma sublime Porte imperiale est toujours ouverte aux amis et aux ennemis et toujours prête d'accueillir ceux qui s'y réfugient à notre bienfaisance et générosité. Ma science a compris que vous vous êtes attaché de coeur et d'âme à mon grand empire qui subsistera éternellement et que vous êtes ferme et constant dans votre soumission et obéissance. Le susdit Osman tchiaouche a fait son rapport sur tout ce que vous lui avez recommandé. Ainsi un rescrit imperial a été transmis de notre côté glorieux au khan de la Crimée Islam Guirai khan, pour qu'il tienne toujours les yeux et les oreilles ouvertes du côté de la

Комиссію почетнымъ ея членомъ, княземъ М. А. Оболенскимъ, бывшимъ управлющимъ Московскимъ Архивомъ Иностр. дѣлъ. Французскій же переводъ сделанъ былъ, по просьбѣ Комиссіи, известнымъ ориенталистомъ барономъ Иосифомъ фонъ-Гаммеръ-Пургшталемъ, подъ руководствомъ котораго исполненъ былъ въ Вѣнѣ точный литографированный снимокъ съ подлинной грамоты, приложенный къ III тому „Почетниковъ“ въ первомъ изданіи.

Pologne, afin que, si l'un de vos pays bien gardés ou de leurs appartenances était menacé de quelque dommage, il puisse le détourner avec ses troupes tartares qui marchent avec la vitesse du vent et chassent l'ennemi en avant, et qu'il emploie sa valeur et son zèle à le châtier. C'est dans ce sens que notre admonition impériale lui a été adressée. Tant que vous serez ferme dans le sentier de la soumission et de la sincérité, et tant que vous serez en bons termes avec le susdit khan, qui veut le bien de notre sublime Porte, il est certain que vous serez sous l'ombre de ma protection souveraine. Voyez dans le service de ce grand Empire la source du bonheur pour vous tous, dépêchez vos envoyés successivement et rap- portez d'une manière exacte tout ce qui regarde l'état de ces pays. Ma grâce souveraine et ma munificence impériale se sont portée sur vous; je vous fais présent d'un habit de gala, consistant dans un seraser (pelisse couverte au dehors et en dedans de martre zibeline) qui vous est transmis par (espace vide pour le nom du porteur) avec cette lettre gracieuse. A son arrivée vous irez à la rencontre honorifique de cet habit de gala si glorieux et de cette pelisse distinguée; vous la prendrez et vous en revêtirez. En vous attachant comme vous l'avez écrit à cette sublime Porte, qui est le nid du bonheur, et tenant pied ferme dans le service, vous avez demandé un traité tel, qu'il est donné aux autres rois chrétiens. Etant donc connu, que vous êtes ferme dans votre soumission et sincérité, mandez par dépêche toute votre situation et celle des pays voisins par des hommes sûrs et honorables, qui se rendront comme envoyés à notre cour, qui est la rivale du ciel. Un traité impérial tel qu'il est donné aux autres rois chrétiens de la part de mon empire puissant vous sera accordé d'une manière détaillée en articles et conditions. Tachez de vous rendre digne de nos grâces souveraines et de vous distinguer d'une manière honorable entre vos pairs et égaux.

Donné dans les premiers jours de Reбивul-Evvel, l'an 1061, dans la ville bien gardée de Constantinople.

2. *Переводъ той же грамоты, исправленный въ 1789 году главнымъ польскимъ переводчикомъ восточныхъ языковъ Антономъ Круттою.*

Naywybornieyszy z monarchow religii Iezusowey, nayprzednieyszy uczestniku pokolenia Messyaszowego, hetmanie kozacki Chmielnicki Bogdanie, ktorego koniec niech będzie szczęśliwy! Z wysokiego i przeswieznego tronu naszego pochodzącym pisaniem tym oznajmujemy, iż do wysokiey Porty naszej, pochodzącej od Mechmeta-el-Mustafy, wielkiego proroka naszego (nad którym niechay wiecznego zażywa pokoju), z waszymy posły posłany powrócił ieden z czauszow i urzędnikow naszych Osman czausz z listem waszym, zawziętey szczerosci pełnym, który, podług zwyczaju wszystkiego swiata, naywyższy wezyr i namiesnik nasz naywiernieyszy, kazawszy przetłumaczyć od słowa do słowa wszystek, a przetłumaczony nam go podał, ktoregośmy essencyą wszystkę, to jest waszę i Woyska waszego wszystkiego suplikę wyczerpnęliśmy, że się iako na nieszczyrych przyjaciół, tak i na głównych nieprzyjaciół swoich skarżycie, te i tym podobne były insze skargi wasze; owo zgoła wszystko to, o czym kolwiekście tylko do nas pisali, bardzo dobrzesmy pojęli i zrozumieli. Zaczym to tak zapewne wiedzcie, iż wysoka Porta nasza zna się dobrze na przyjaciółach, a iako onym łaskę i miłosierdzie swoje oswiadczać zwykła, tak i swoich nieprzyjaciół umie pokarać. Więc iżescie wy się ze wszystką wierną szczyrością swoją odkrywszy, cale podaciecie się pod skrzydła i protekcyą nieogarnioney Porty naszej, z serca to i wdzięcznie bardzo przyjmujemy i o wiernosci i szczerosci waszey nic nie powątpiewamy, którąśmy teraz prawdziwą uznali: to zaś, coście w sekretach ustnie pomienionemu Osman czauszowi zlecili, w tym wszystkim szeroką i dostateczną dał nam relacyą; dla czego zaraz do wielmożnego między monarchami hana Krymskiego Islam Gieray Hana posłaliśmy rzetelne i ostre mandaty

nasze, rozkazując mu w ten sposób, aby nigdy na Polską stronę oczu i uszu swoich nie obracał, ale owszem jeżeliby z tamąd zły jaki wiatr, wojenne rozruchy, albo jakie persekucye na was i wszystko Woysko wasze padły, żeby na was chcieli Polacy niespodzianie i gwałtownie napasć, żeby was zaraz prędkim i bystrołotnym woennym woyskiem swoim Tatarskim zawsze, kiedykolwiek będzie potrzeba, posiłkował, surowieśmy mu rozkazali, a poko tylko wy ze wszystkim waszym Woyskiem szczęśliwey Porcie naszéy życzliwemi, szczerymi i wiernymi będziecie, poty z pomienionym hanem koresponduycie bezpiecznie, na którym się nie zawiedziecie. Iuż tedy wysoka nasza Porta cale przyimuie was pod swoją protekcyą, czego i wy będąc pewnemi, przez posły wasze, których tu macie przysłać, o wszystkim, co kolwiek się w tamtych krajach dzieje, szeroko nam oznaymuycie. A teraz, na wyświadczenie szczerego i uprzejmego afektu, który się w tey wysokiey wielkich cesarzow, monarchow i potentatow swiata wszystkiego znayduie, przy tym iasnym pisaniu naszym sztukę złotogłowu i kaftan wam posyłamy, tego po was wyciągając, abyscie temu iasnemu pisaniu dawszy wiarę, na znak wiernego hołdownika, żebyście i kaftan zaraz na się włożyli, a to, o coście do nayiasniejszey Porty naszey suplikowali, iż to, co insi chrześcianscy hołdownicy nasi dawaią, i wyście dać gotowi, tedy i my, zyczliwy i szczery po was uznawszy cnoty i wiary, tym się kontentować będziemy, a przytym abyscie posłów waszych, ludzi godnych, tu na rezydencyą przysłali. A na utwierdzenie tym lepszey przyiazni i paktow naszych, daiemy iasne to pisanie nasze, ktoremu abyscie cale we wszystkim wiarę dali, pilno potrzebuujemy.

Dat: na początku miesiąca Rebiuł—Ewëla, roku 1061.

Działo się in diebus decembris, 1650.

W Konstantynopolu, miescie zachowanym, Porcie panstwa.

Revisum sub cancellariatu illustrissimi et excelentissimi domini Hyacinthi Nałęcz, comitis à Małachowice Małachowski, supremi

regni cancellarij, Radoszysensis, Sanicensis et Grodecensis, capitanei, per me subscriptum, consiliarium legationum et primum interpretem linguarum orientalium sacrae regiae majestatis et serenissimae Reipublicae.

Varsaviae, die 23-a mensis novembris, anno Dni 1789.

Antonius Crutta.

XIII.

Письмо Галицкаго стольника Андрея Масковскаго къ королю съ извѣстіемъ о движеніи польскихъ войскъ къ Украинѣ и о слухахъ, касающихся Хмельницкаго. 1651 года. 1 августа.

Naiasnieiszy miłościwy krolu, panie a panie moi miłościwy!

Dla wielkiej y niebezpieczney odmiany zdrowia mego nie przyszło mi do tych czas woli y rozkazaniu w. kr. mci, p. m. miłościwego, dosyć uczynić y wiernego poddanstwa mego oswiadczyć. O to pierwszy ten raz poczynam exequi demandatum mihi munus od w. kr. mci, p. m. miłościwego, a iako ochotnie aggredior hoc opus, tak (uzyczy li Pan Bog zdrowia) ea fide obiecuię donosić do wiadomosci w. kr. mci, p. m. miłościwego, to wszystko, co kolwiek zachodzić będzie salutem woiska wszystkiego, żeby się et expectationi w. kr. mci, p. m. miłościwego, dosyć stało, żeby et integritas mea wcale zostawała. Gdysz nie uwiedzie mię żaden personarum respectus, nie ustraszy inuidiae et malevolentiae metus, ktora veritatem zwykła comitari, ale samą cnotą a prawdą w. kr. mci, panu memu miłościwemu, przysłużyć się omni studio contendam.—Po odiezdzie w. kr. mci, p. n. miłościwego, doznalismy zaraz, quantum possit et valeat wszędzie, ałe w woisku mianowicie, regis fortuna, bo nie telko że nam wiele bespieczenstwa decessit za odiazdem w. kr. mci.

p. n. miłosciwego, ale multa mala insimul venerunt super nos, które za bytnosci w. kr. mci, za cudownym zrządzeniem Boskim, exelabant od woiska: słota i niepogoda naprzod sroga przez kilka dni oraz i konie i piechotę barzo zruinowała; potem głód taki, o iakim za ludzkiey pamięci nie słycać beło, chyba gdzie in arctissima obsidione zamkow y miast; ale w woisku a ni Chocimskim, ani Moskiewskim, Zbarazkim głodu takiego nie widziano. Piechota ad nefandos cibos compellitur; chleba żadną miarą y naidroży kupić nie dostanie, a mięsa chyba koni odeszłych nie widzą, także y tym, które trzy dni iusz w błocie putrescunt, nie przepuszczą, żytem surowym abo trawą y zielem nie inaczy iako zwierzęta iakie paść się muszą, z srogim żalem y compassią woiska wszystkiego; gdysz to nam lachrymas elicere musi, widząc tam florentem pediatum w. kr. mci, p. n. miłosciwego, marnie fame pereuntem, a co gorsza, że sposobu do poratowania zgłodzonych żadnego wymyślić się nie może, bo kraj ten, gdzie nadzieie chleba mamy, ieszcze opodal, a ten zaś tak iest zniszczony, że się o niem rzeć może: erat autem terra vacua et inanis. A ni miast, ani wsi, ieno pole a popioł; a ni ludzi, a ni zwirząt żywiących niewidzać, chyba ptactwo na powietrzu. Imc p. Krakowski, lubo w niesposobnym zdrowiu, ea qua potest celeritate ku chlebu ciągnie, ale znowu wczoraisza i dzisieysza sroga niepogoda retardat cursum. A toli iusz zesmy się na tę usługę w. kr. mci, p. n. miłosciwego, consecrowali, przydzie tu iusz fortunam animo superare y z tym głodem y z temi iniuriis coeli virilliter luctari, przyszłemi, da P. Bog, progressami cukruięc sobie adversa; boć zawsze żołnirz, quo tendat, non quid passurus sit, ma uważać, aza Bog wszechmogący dopomoże, że za łaską iego a szczęściem w. kr. mci, y do tey ziemie obiecaney przydziemy y nie telko się chleba naiemy, ale i libere po trudach naszych odpocząć będziemy mogli. O Chmielnickim, między różnemi wiesciami, ta naipewniejsza zda się bić, że się nie wiedzieć, czy arte et astu aliquo, czy tesz okupem pienieżnym od hana iusz eliberował y w Czehryniu bydź ma, gdzie novos motus chciał by concitare y uniwer-

sały do czerni wydał; ale czerni uwodzić się onym nie daie y owszem radę czernecką na Masłowym stawie odprawować intendunt, do ktorey y samego Chmielnickiego vocują, a nie po co innego, pewnie, ieno aby supplicium z niego sami sumere mogli. Orda wszystka nazad poszła, y cale rozbrat z kozakami, y owszem na społ bili się w kilku mieyscach. Co barzo in rem nostram militat, że P. Bog to divortium między niemi uczynił y takie odium wrzucił, że iusz difficulter y nierychło coalescent. Bunty tesz chłopskie choćby iakie były, rozumiem, że za zbliżeniem się woisk w. kr. mci, y koronnego, y Litewskiego, cale przygasną, y iezeli ich się co ozowie, tedy pewnie asz w głębokiey Ukrainie; gdysz o woisku Litewskim ta u nas fama iest, że iusz Wyszgroddek, mil trzy od Kijowa, wysieć mieli, o czem czekamy confirmatiew, gdysz umysluego tam posłał imci pan Krakowski. Woysko nasze tripartito idzie: z i. m. p. Krakowskim lud wszystek cudzoziemski, pułk iego mci samego, pana woiewody Brzeskiego, pana woiewody Braclawskiego; z panem hetmanem zas polnym pułk xcia p. woiewody Ruskiego, p. woiewody Podolskiego, p. starosty Kałuskiego; trzecią zaś stroną pułk i. m. p. chorążego koronnego osobno chodzi y niektore supplementowe chorągwie. A to wszystko dla więszego pospiechu y snadniejszych przepraw. Imci p. Krakowski do metropolity Kiiowskiego poseła, oznajmując mu, że idzie z woiskem w. kr. mci w Ukrainę na uspokojenie buntow, iesliby iakie były, a dobrych y wiernych poddanych w. kr. mci assecurując, że cali na zdrowiach y substantiach swoich zostaną. Z Pawołoczy ludzie iuz z pokłonem do pana starosty Kałuskiego przyiezdali y o załogi proszący, woyt iednak Pawołocki, nawiękzy buntownik, do Chmielnickiego uciekł. Gospodar Wołoski oznajmuie imci p. Krakowskiemu, że Chmielnicki hucusque detinetur od hana, a han iuz do tych czas w Krymie, bo spieszo barzo nazad uchodził, koni wiele chorych y postrzelonych rzucając, ktorych niemało w drodze pochowano. A więzniowie nasi, powracający z rąk pogańskich, twierdzą, że han asz nad Limanem przeprowował się przez Dniepr, dla tego tak nisko, że się pogoni za sobą obawiał, aho żeby sami

kozacy tatarow bić nie chcieli, iako uczynił Głuch, pułkownik Humański, który Budziacką ordeę, powracającą z Ukrainy, znacznie gromił, asz się mu okupić musieli. Nie mając teraz nic więcej do oznaimienia w. kr. mci, p. m. miłosciwemu, oddawam uniżone poddanstwo y służby moje w miłosciwą łaskę w. kr. mci, p. m. mił. W obozie pod Biliczkami, mil dwie na te stronę Lubartowa, 1 aug. 1651.

W. kr. mci, pana mego miłosciwego, wierny poddany y nanisz y sługa Andrzej Miaskowski, st. Halicki.

Оригиналъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Навевича.

XIV.

Письмо того же А. Масковскаго къ королю. Изъ Любартова, 1651 года, 4 августа.

Naiasnieiszy miłosciwy krolu, panie a panie moi miłosciwy!

Że dnia onegdaiszego nie przyszło mi wyprawić poszty do w. kr. mci, p. m. miłosciwego, częścią dla niepogod srogich, które continue pienc dni y pienc nocy trwały, że się y w namiotach osiedzieć sucho rzecz była niepodobna, częścią tesz dla niesposobności zdrowia j. p. Krakowskiego; teraz za rzecz potrzebną poczytałem przydać to do onegdaiszego pisania, ześmy, tandem aliquando, po cwierci mile uchodząc na dzień, staneli dnia wczoraiszego w Lubartowie, lubo pustym y głodnym, atoli nie spalonym, że wzdy post tot incommoda, y siebie samych, y piechotę po zimnych a prawie iesiennych deszczach osuszyć będziemy mogli. Wienc y ta druga wygoda accessit, że zboża niemało na pniu ieczce zastalimy, z ktorego, przy niespalonych młynach na Słuczy, będzie się mogło co kolwiek chleba piechocie przysposobić; a dla dostania bydeł rozdał imci pan Krakowski pob-

lisze miasta na regimenty piesze, iako na regiment gwardiey Siniawę, na regiment xcia junci Badziwiłła Sieniawkę, na regiment p. Hubalda Krasnopolę, na p. Kreica Granow, na p. Rozrażewskiego Bitopole, dawszy im plenariam facultatem, żeby sobie z tamtąd co naiwięcy może być zacięgli proviantu. Przy tym niewczesnym y głodnym ciąg-nieniu naszym niepomału nas cieszą progressy woiska Litewskiego w. kr. mci, gdysz towarzysz, od p. stolnika Litewskiego wyprawiony do i. m. p. Krakowskiego, obszerną dał nam dnia wszoraiszego relatią, iako, po pogromie Niebaby, Czernieuiow wzięty y wysieczony został, iako y dali xiąże p. hetman postęmpuie ku Ostrzu y Niżynu, iako pod Dymirem p. stolnik Litewski znacznie pogromił kozakow, iako y miasto Kijow o miłosierdzie prosząc przysłało, czego wszystkiego oryginały abo kopie miał posłać imc p. Krakowsky w. kr. mci, p. m. miłosciwemu. Chmielnicki, że od hana eliberowany został, to in dies confirmatur. Obywatele Lubartowscy twierdzą, że po przegrancy, spieszno bieząc, pokarmował w Lubartowie we stu koni kozakow a pięciu tatarow, nie wspominając nic innego przed tutecznemi ludzmi, ieno że idzie oboz toczyć w Ukrainie na uwolnienie pułkow, pod Beresteckiem pozostałych. Orda kiedy chciała Lubartow palić, posłał do nich, aby tego nie czynieli, gdysz będą od cara karani, y zaraz orda na Ostropol Stucz przebyła; zkąd elicatur to, że snąć nie cale credit u ordy stracił. Co widze y listem swoim potwierdza p. stolnik Litewski, kiedy pisze, że pod Korsuniem kupi chłopstwo Chmielnicki, y Wyhowski buntuie czerń na niego in spem prędkich suceursow tatarskich. Co tesz p. starosta Kamieniecki o zawziętosci y zażartosci Podniestrskich ludzi wypisuie, iako iusz na Derepczy-nie obozem stawiają i Lachow nigdy za panow mieć nie chcą, y to z oryginału tego ż listu constabit w. kr. mci, p. m. młciwemu. Nad-ziecia w łasce Bożey, że iako ona cudownie poczęła piastować in-tentie y imprezy w. kr. mci, p. naszego, tak y do konca potłumi moc y upor tego nieprzyiaciela; y iako raz waleczna ręka w. kr. mci przełamała potęgę nieprzyiacielską, tak, da Pan Bog, fama ipsa nominis et victoriae w. kr. mci ułacni nam drogę do dalszych prog-

ressow. O co maiestatu Boskiego upraszając, oddawam nanizsze służby moje y wierne poddaństwo w miłosciwą łaskę w. kr. mci, p. m. miłosciwego.

W. kr. mci, pana mego miłosciwego, wierny poddany y nanizszy sługa Andrzej Miaskowski, st. Halicki.

W Lubartowie, 4 aug. 1651.

To tesz mi powiada gospodarz moi tuteczny, u ktorego y Chmielnicki pokarmował, uchodząc, że wsiadając iusz na koń zawołał: „ktozyscie tu, dziatki, nie kozaczyli, tedy siedzcie y czekaicie panow swoich; a ktozyscie kozaczyli, wsiadaicie zaraz ze mną w Ukrainę, bo Lachowie potoptem za nami poidą“. Dopiero mu ludzie złorzeczyć poczęli.

Оригиналъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Нацевича.

XV.

Письмо того же А. Масковскаго къ королю съ извѣстіями о похоронахъ князя Іереміа Вишневецкаго и о дальнѣйшемъ движеніи польскихъ войскъ въ Украйну. Изъ-подъ Тригѣсь, 1651 года, 26 августа.

Naiasnieiszy miłosciwy krolu, panie a panie moi miłosciwy!

Po smierci xcia Ieremiasza Wisniowieckiego, woiewody Ruskiego (ktoremu woisko po dziś dzień publico luctu parentare nie przestaie), musiał j. m. p. Krakowski y zasługom nieboszczykowski, y prosbie pokrewnych dzień ieden do wyprowadzenia ciała darować, ktoreśmy 22 aug. militariter wyprowadzili. Wieziono trunę w karecie, szkarłatnym axamitem nakrytą, z rynsztunkiem nieboszczykowski; konne woysko we dwa rzędy uszykowane stało; praecedebant piesze regimenty, a gwardiey regiment koło karety; wszyscy demissis in teram armis. Przed ciałem dwie usarskich, a za ciałem 5 kozackich

nieboszczykowskich chorągwi, a znaczek, także znizony do ziemi, niósł p. chorąży Podolski. 4 koni ubranych za karetą, y za temi ich m. p.p. hetmani, wojewodowie, pułkownicy, a wszyscy tręmbacze, surmacze tego ż żalu pomagali. Z dział wszystkich trzykroć uderzono, tyle sz razy y regimenty ognia dały. Kazanie miał x. Czarnocki, w obozie dziękował p. wdą Brzeski, odpowiadał p. wojewoda Braclawski. Tego sz dnia dano znać, że woisko Litewskie szczęśliwie, za łaską Bożą, pogromiło podiazd kozacki y tatarski pod samym Kiiowem, 1500 położywszy trupem, 30 dobrych kozakow a 4 tatarow żywcem dostawszy, co z listu samego xcia i. p. starosty Żmudzkiego lepiej constabit w. kr. mci, p. m. miłosciwemu. 23 stanelimy z Pawołoczy mil pułtrzeci, pod pasiekami Triliskiem, w nieprzejranych okiem zbożach, a w godzinę napęłnił się oboz wszelką żywnością, non solum ad necessitatem, ale ad delitias, z futurow kozackich, czego trudno y hetmańska tramba miała zgłodzonym zabronić. A przecie effrenis plebs, widząc woisko na oko dość ogromne, y żywego ducha o miłosierdzie nie wysłali prosząc, ale naszych mille convitiis impetebant y nie kazali Lachom koni mordować, aby mieli na czym do Krakowa uchodzić. J. p. Krakowski omnia media tentabat, aby ich mógł redigere ad obsequium, ale y słuhać tego nie chcieli. W dzień tedy s. Bartłomeia, który, iako martyr, effuso cruore dzień swoy chciał illustrare, poszedł ipso diluculo, w Boży czas, i. p. pisarz polny pod miasteczko ze 600 piechoty, commenderowaney z roznych regimentow, y 400 dragonow swoich, dział 4 polnych, y widząc, żeśmy nie mogli żadną miarą w dalszą Ukrainę progredi, nie otworzywszy tego passu przez rzeczkę Kamienicę, ktorey esmy minąc nigdzie nie mogli, nie słysząc przy tym żadnego proshenia miłosierdzia, kazał z dział uderzyć w częstokół potężny, z całych dembow ułożony, y nadwereziv szy onego musiał iusz przez fossę, lubo suchę, ale przykrą y głęboką hazardować do szturm. Który mu feliciter z łaski Bożey succesit, to kozacy praesidiarii, resolutią naszych perterrefacti, poczęli retirować się do zamku mocniejszego, niż miasteczko; ale y tam piechota w.

kr. mci, p. m. miłosciwego, eodem impetu perrexit, y po długiej resistentey kozackiej, która już godzinę trwała, y po długiej igraszce krwawey z ręczney strzelby, w ktorey dwóch capitanow y ieden chorąży poległ, impatronowali się nasi y w zameczek, gdzie strage et caede kozakow ulti sunt iacturam, lubo incompaerabilem suorum sine discrimine poniekąd sexus et aetatis, chyba których baczniejszy subtraxerunt furori militum. Y trudna rzecz była za prawdę avidum vindictae cohibere militem. Padło męskiego trupa, meo sensu, milia 2, a setnik, commendant ich, żywo wzięty, starynny kozak z rodu swego; y pytany: co was do takowego uporu przywiodło? powiedział, że „dziś miał nam Chmielnicki z Chwastowa dać nocą posilki, nie spodziewając się tak prętkiego dostania tego miejsca“. Nie mogło uść do Chwastowa y 20 kozakow, bo y tych, którzy czołnami przebywali, nasi zaraz na brzegu przeimowali i zabiiali. Miasteczko w godzinę Vulcanus cessit in sacrificium, z zameczkiem y ozdobną cerkwią. Rad by był zabronił y zahamował i. p. Krakowski, aby y to miasteczko w. kr. mci, p. m. miłosciwego, nie obracało się w popioł; ale tak drudzy rozumieli, że ta chłopska pernicacia facilius dometur szabłą y ogniem, a niżeli grozbą tylko y conniventią. Godziną przed tym przyszedł list od Chmielnickiego do imci p. Krakowskiego, żądając rzekomo pokoju, ieżeli przy Zborowskiej tranzactey zostawiony będzie, iako to z oryginału w. kr. mci, p. m. miłosciwy, wyrozumieć raczycz. My tedy iusz stanęliśmy za rzeką Kamienicą, w starostwie Białocerkiewskim, na samym szlaku. Przyznać to, że dexteritate imci pana pisarza polnego factum, że ten pass, bardzo potrzebny a trudny, który mógł morari, w pułtory godziny nam iest otworzony, lubo z stratą kilku zacnych cawalerow, mianowicie: pana Strausa, regimentu xcia imci Radziwiła capitana, y pana Wala, capitana także gwardiey w. kr. mci, y chorążego pana Woleta; ale tak ta igraszka marsowa umie. Do Chmielnickiego nie zdało się imci panu Krakowskiemu odpisywać, telko imc. p. wda Kijowski sam od siebie list posłał y copią onego w. kr. mci. My ztąd ku Chwastowu obracamy dla snadniejszey z wo-

yskiem Litewskim coniunctey, bo nieprzyiaciel, territus infortunio et excidio Trylisow, odbieżał Chwastowa, ktorzy nam barzo potrzebny będzie dla wolnego z Polesiem commercium y dla zostawienia tamże impedimentorum, wozow, ktore in immensum crescunt numerum, y chorych, ktorych barzo wiele znayduie się. To oznaimwszy, oddawam wierne poddanstwo y uniżone służby moje w miłosciwą łaskę w. kr. mci, p. m. miłosciwego.

W. kr. mci, pana mego miłosciwego, wierny poddany y naniszy sługa Andrzej Miaskowski, st. Halicki.

Z obozu za Trylisami, 26 aug. 1651.

Оригиналъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Нащевича.

XVI.

Бѣлоцерковскій трактатъ. 1651 года, 28 сентября.

Puncta sporządzenia y uspokojenia Woyska jego kr. mci Zaporozkiego na komissyj pod Białą-Cerkwią, 28 sept. 1651.

Oddawszy powinne P. Bogu dzięki za uskromienie y oddalenie domowego krwie rozlania, ktore do tych czas trwało, ponieważ woysko j. kr. mci Zaporozkie z hetmanem y wszystką starszyzną swoją wierne poddaństwo swoje oddało j. kr. mosci y Rzeczypospolitey, przeto my, kommissarze:

1. Liczbę woyska rejestrowego dwadzieścia tysięcy sporządzić pozwalamy y naznaczamy, ktore woysko przez hetmana y starszyznę ma być zarejestrowane i w samych dobrach i. kr. msci, w wojewodztwie Kijowskim, nie Braclawskiego y Czernichowskiego nie zajmując, mieć consistencye; a dobra szlacheckie zostawać mają wolne, y w tych rejestrowi nigdzie nie mają pozostać; ale kto kozakiem rejestrowym w liczbie dwudziestu tysięcy zostawać będzie, ten z dobr

szlacheckich w Kijowszczyźnie, w Braclawszczyźnie i Czernichowszczyźnie y z dobr iego kr. mci ma się przenieść do dobr iego kr. mci wojewodztwa Kijowskiego, tam, gdzie woysko j. kr. mci Zaporozskie zawierać się będzie. A kto kolwiek wynosić się będzie, będąc kozakiem rejestrowym, takowemu każdemu ma być wolne sprzedanie dobra swego, bez praepedyticy panow, tudzież starost y podstaroscich.

2. To sporządzenie woyska dwudziestu tysięcy iego kr. mci rejestrowego ma się zacząć za dwie niedziele od daty dzisiejszey, a konczyć do Bożego Narodzenia. Regestr ma być woyska tego z podpisem ręki hetmanskiej odesłany i. kr. mości y do ksiąg grodu Kijowskiego per oblatam podany, w którym wyraźnie mają być w każdym miescie spisani kozacy rejestrowi po imieniu y przczwiskach swoich, y comput wszystkich nie ma przenosić liczby 20 tysięcy; a ktorzy kolwiek w tych regestrach zawierać się będą, ci przy dawnych zwykłych wolnosciah zostawać mają; ci zaś, ktorych ten regestr okrywać nie będzie, w zwykłym poddanstwie zamkowym iego kr. msci zostawać będą.

3-tio. Woysko koronne w wojewodztwie Kijowskim w miasteczkach, w ktorych kozacy rejestrowi będą zostawać, nie ma a ni leż odprawować, ale w wojewodztwie Braclawskim y Czernichowskim, w ktorych już kozacy nie będą. Teraz iednak do sporządzenia regestrów, do naznaczonego terminu Bożego Narodzenia, aby do żadnego nie przychodziło zamieszania, poki nie wynidą do miejsca swego, do wojewodztwa Kijowskiego, dobr iego kr. msci, ci, ktorzy w liczbie y regestrze 20000 znajdować się będą, zatrzymać się woyska mają y dalej Żywotowa nie chodzić, aż po skonczeniu regestru.

4-to. Obywatele w wojewodztwie Kijowskim, Braclawskim, Czernichowskim do dobr swoich, także y starostowie sami przez się y przez urzędniki swoje przychodzić mają y zaraz obeymować wszystkie prowenta, karczmy, młyny, jurisdiccie; w samym iednak wybieraniu podatkow od poddanych do tego terminu sporządzenia regestrów zatrzymać się mają, żeby ci, ktorzy kozakami będą rejestrowymi, tym czasem wyniesli się, y już ci sami zostawali, ktorzy

do poddaństwa należą. Tak że y w dobrach iego kr. mci, że iuż wiadomo będzie, kto przy wolnościach kozackich zostanie, a kto przy poddaństwie y posłuszeństwie zamkowym.

5-to. Czehiryń, według przywileju iego kr. msci, przy hetmanie ma zostawać, a iako terazniejszy hetman, urodzony Bohdan Chmielnicki, iest z podania y przywileju jego kr. mci, tak y napotym mają być pod zwierzchnością y sprawą hetmanow koronnych y mają być uprzywilejowani. Każdy, sostaiąc hetmanem, wykonać ma przysięgę poddańskiey wiary iego kr. mci y Rzpłey; pułkownicy zaś wszyscy y starszyzna mają być z podania hetmana iego kr. mci Zaporozkiego.

6-to. Religia graecka, którą woysko iego kr. mci Zaporozkie profitetur, w dawnych wolnościach, według dawnych praw, katedry, cerkwie, manastyry y Collegium Kijowskie zachowane być mają. Ieżeli by kto kolwiek, pod czas tego zamieszania, z dobr cerkiewnych miał co uprosić, albo pod którym z duchowienstwa, to żadney wagi nie może mieć.

7 mo. Szlachta rzymskiey y graeckiey religiey, ktorzy pod czas tego zamieszania byli przy woysku iego kr. mci Zaporozskim, także y mieszczanie Kijowscy, tych wszystkich ma okrywać amnistia y przy zdrowiach, conditiach, substantiach swoich mają być zachowani. Ieżeli by co pod którym kolwiek uproszono, constitutią być ma zniesiono, aby wszyscy w łasce iego kr. mci zostawali. Wzajemnie, kozacy, ktorzy byli przy woysku iego kr. mci, przy wolnościach swych, żonach y dziatkach zostawać mają.

8-vo. Żydzi w dobrach iego kr. mci y szlacheckich, iako bywali mieszkancami y arendarzami, tak y teraz mają być.

9-no. Orda, która na ten czas iest w ziemi, ma być zaraz odprawiona y ustąpić z ziemie, żadney szkody nie czyniąc w państwach jego kr. mci, a ni koczować na grontach Rzpłey; ktorych iż hetman Zaporozki obiecuie jego kr. mci przywieść do usług, tedy, iesliby to stać się nie miało do seymu przyszłego, więcey żadney coniunctiey y przyiazni z niemi mieć nie ma woysko iego kr. mci

Zaporozkie, ale za nieprzyjaciół jego kr. msci y Rzptey uważać mają, granic bronić y przeciwko nim z woyskiem Rzptey stawać. Także na potomne czasy z niemi y z postronnemi pany żadnego nie czyniąc znoszenia y conspirathey, ale w wiernym poddanstwie jego kr. mci y Rzptey cale y nienaruszenie zostawać mają, iako terazniejszy hetman ze wszystką starszszą y ze wszystkim woyskiem Zaporozkim, także y wszyscy następujący po nim na potomne czasy cale, wiernie, życzliwie na każdej usłudze Rzptey zostawać mają.

10-mo. Granic W. X. Litewskiego iako nigdy woysko jego kr. mci Zaporozkie rejestrem nie zasięgało, tak y teraz zasięgać nie ma, ale tak, iako wyżey iest wyrażono, w woiewodztwie Kijowskim zawierać się będzie.

11-o. Kijow iż iest miasto stołeczne y sądowe, w nim iako najmniej kozakow do rejestru bydź ma przyjmowano.

Te puncta wszystkie dla lepszey wiary y pewności, iż mają bydź wszystkie nienaruszone y wypełnione, tak od nas, commissarzow iego kr. mci, iako y od Woyska Zaporozkiego, hetmana y starszszyny, nam wzaiem, a za tym y Rzeczypospolitey są poprzyjęzone w tę rotę, iż te wszystkie puncta wcale mają bydź dotrzymane. A za takowym iuż uspokojeniem y sporządzeniem w pokoju y zgodzie woysko zaraz koronne rusza się na mieysca naznaczone y czekać sporządzenia rejestrow będzie; orda też zaraz z ziemie ustępuje, a woysko iego kr. mci Zaporozkie do domow swych ma bydź rozpuszczone.

Na seym blisko przyszły posłowie od hetmana jego kr. mci Zaporozkiego mają bydź wysłani, pokornie dziękując za miłosierdzie y łaskę jego kr. mci y wszystkiey Rzptey.

Ichmci p.p. commissarze:

Iegomć pan Mikołay Potocki, hetman wielki koronny. Iegomć pan Marcin Kalinowski, hetman polny koronny. Iegomć pan Adam Kisiel, woiewoda Kijowski. Iegomć pan Stanisław Lanckoronski, wo-

jewoda Bracławski. Iegomć pan Zbigniew Gorayski, kasztelan Kijowski. Iegomć pan Kazimirz Kosakowski, podsędek Bracławski.

Z Wielk. Xtwa Litewskiego:

Imć pan Ianusz Badziwił, hetman polny W. X. Lit. Imć pan Ierzy Karol Chlebowicz, wojewoda Smolenski. Imć pan Wincenty Gosiewski, stolnik W. X. Litewskiego.

Od Woyska jego kr. mosci Zaporozkiego:

Bohdan Chmielnicki, hetman jego krotewskiey mosci Woyska Zaporozkiego, imieniem wszystkiego Woyska. Matwiy Hładki, pułkownik Mirhorodzki. Ian Kuczewicz Minkowski, pułkownik Pawołocki. Iakow Parchomenko, pułkownik Czehiryński. Michayło Gromyka, pułkownik Białocerkiewski. Iakow Odynieć, sędzia Czerkaski. Baran Chudy, pułkownik Czerkaski. Ian Wyhowski, pisarz Woyska jego kr. mci Zaporozkiego.

Примітка: Poprawili się po przysiędze z pieca na łeb. Sprowadziwszy cicho ordę, insperate napadli na oboz pod Batohem y tam go funditus 2 iunij 1652 zniesli, gdzie wprzod poległ sam jm. pan hetman polny koronny Kalinowski Marcin, jm. pan Zygmunt Przyemski, pisarz koronny, jm. pan obozny koronny Samuel Kalinowski, syn hetmana, jmc pan starosta Krasnostawski Marek Sobieski y wielu innych zacnych kawalerów, tak że ich mało co uszło tak z woyska polskiego, iako y cudzoziemskiego. Tam że poległ jmc pan Ian Odrzywolski, castelan Czernichowski, Winnicki starosta; jmc pan Kosakowski, podsędek Bracławski, y inni.

XVII.

Письмо Ивана Выговскаго къ коронному гетману Николаю Потоцкому. Изъ Чигирина, 1651 года, 22 октября.

Nietylko teraz, ale po wszystkie czasy wielkiego starania moiego przykładałem, abym szczerze i wiernie usłużył iego królewskiej mości, p. m. m., y wnci panu m. m.; iakoż każdy uznał po usługach moich, że szczerze starałem się o utwierdzenie świętego pokoju y tych sił obrócenie na postronnego nieprzyjaciela. Gdyż rozumiem, że jm. pan Machowski de sinceritate et fide mea integra opowiedział. Zaczynm niczym inszym, ale eadem et humillimis obsequiis za to odstugiwać wnci, m. m. panu, dożywotnie będę, że mnie wmc, m. m. pan, praesentibus litteris miłosierdziem jego królewskiej mści y wysoką swoją przy miłościwey łasce promocją upewniać raczysz. Każdego też czasu, jakie by kolwiek były z postronnych państw okkazy, nie omieszkać w m. m. pana uwiadamić. A że teraz w m. m. panu udano, iakoby Nuradyn sułtan z ordami w panstwie jego królewskiej mci miał zostawać, ten już był ruszył się, ale gdy o pokoiu i zgodzie usłyszał, od samego przewozu znowu w ziemię swoją zarazem powrócił. Tudzież y Karaz-Aga, mój własny tłumacz, u przewozu odjechał, który się z tą ordą, co tu była, do domu pospieszał. Co że tak, a nie jnaczej iest, właśnie iakobyś w m. m. pan swemi oczyma to widział; i w pomysleniu tego mieć nie trzeba, żeby teraz orda w panstwie jego królewskiej mci, p. m. m., była. Zwykłe uniżone usługi moje w miłościwą łaskę wnci, m. m. pana, zalecam.

Cedula od konfidenta:

Już to zapewne, że orda do koczowisk poszła. Karaz-Aga od Tawani wskazywał y pisał, aby na Czerkiessy albo na Dunay

dano dziesięć tysięcy kozaków; nic nie wskórał. W ordzie mrze bardzo, powietrze wielkie; ze strony kozaków już żadną miarą nie poydą. Bodaj im to oddał morem Pan Bóg, byle wmcí, m. m. panu, Pan Bóg dał długoletnie zdrowie. Pan bey Oczakowski przysyłał z przyaznią, obiecując łaskę od Porty. Odpisano nie po łasce: jest swóy pan y król. Significabo, si aliquis fidelis mittetur. Do Wołoch mieli zamysł, bali się, y hetman nie kazał.

Druga ceduła:

Ukazywałem tę cedułę wm. m. m. pana i wiodłem do tego jm. p. hetmana, aby za wolą wmcí, m. m. pana, szedł y woyska tam położone były, począwszy od Pawołoczy aż do Sawrani, pokazując onemu to, że nic z drogi y dla samego wszystkíey starszyny bezpieczeństwa. Na co chętnie zezwolił y na wolą wmcí, m. m. pana, pisze. Waszeć dobrodzíey, m. m. pan, o mnie takíey racz być opiníey, iak o wiernym słudze swoim, in re j. k. mci magnifica sua permittis praescripturum esse. Hoc unicum rogo, ut in salute mea sim tutus. Daley w czym miłosciwa łaska y promocyja wmcí, m. m. pana, nastąpi, będę oczekiwał cicho, tylko o to proszę wm. m. m. pana, ut scim, cui confidere secretiora.

Рукопись изъ библиотеки Щорсовской.

XVIII.

Письмо Б. Хмельницкаго къ тому же гетману Потоцкому. Изъ Чигирина, 1651 года, 22 октября.

Na obadwa listy wm. m. m. pana, ieden przez i. m. p. Sławkowskiego, sługę wm. m. m. pana, przysłany, decima quarta octo-

bris pisany, responduję z szczeremi usługami moiemi, raz iego królewskiej mości, panu memu miłosciwemu, poprzysiężonemi, z powinną moją przeciw wm. m. m. panu odzywam się powolnością, obiecuiąc to firmiter po sobie, iż w tym, co kolwiek do zatrzymania pokoju należy, jako wierny poddany iego królewskiej mości, nie ustane i starać się zawsze będę. Skoro tylko da Bóg rewizyi zaczętey koniec uczynić, która iuz w Ukrainnych miastach zaczęła się, abym zarabiając na przysługę iego królewskiej mości, ze wszystkiem Woyskiem iego królewskiej mości Zaporozskim, mógł te ruiny korony polskiej, które za providencją Boską stały się, zastawiając się przeciwko każdemu nieprzyjacielowi iego królewskiej mości, piersiami swemi kompensować. Ale że wmc, m. m. pan, o tym, co do przestrogi ziemie iego królewskiej mości należy, do mnie pisać raczysz, jakoby Nuradyn sułtan z ordami miał być tu w ziemie iego królewskiej mości pod Czarnym lasem, o tym wmc, m. m. pan, nie racz pomysłać, gdyż on ieszcze z pod Perekopu, usłyszawszy o swiętobliwey zgodzie naszey, zaraz ze wszystkimi woyskami nazad powrocił. A do tey ordy, tak Budziackiey, jako y inszey, którzy tu poblizu koczowali, posyłałem posłańcow moich, aby na dawne swoje ustępowała koczowiska, która zaraz poszła w głąb do ziemie swoiey. Iesliby co zkąd przeciwnego Rzeczypospolitey było, nie omieszkać wm. m. m. panu oznaymić, gdyż ja, tu zostaiąc na pograniczu, na wszystkie strony będę miał pilne oko. Lubo by też chciał panstwo iego królewskiej mości iaki nieprzyjaciel infestare (o czem temi czasy wątpie), nie zechcę y ia próznować y z woyskiem iego królewskiej mości Zaporozskim; iesliby też pomocy od wmc, m. m. pana, potrzeba było, iako nayprędzey wmc, memu mościwemu panu, dam znać; wzajem i ja na każde rozkazanie iego królewskiej mości, p. m. m., y wmc, m. m. pana, ze wszystkim woyskiem iego królewskiej mości przeciwko każdemu nieprzyjacielowi gotow iestem, tylko by dał Pan Bóg tę rewizyę iako nayprędzey skończyć; a nim się skonczy, proszę uniżenie wmc, m. m. pana,

aby choregwie daley w woiewodztwo Braclawskie na stanowiska nie szly, nim ten plebs uspokoimy, y tam, gdzie staną, żeby prostym ludziom nader nie uprzykrzali się. Ja, według affekcyi w. m. m. m. pana, uniwersały j. mci panu Sławkowskiemu na starostwo w. m. m. m. p. Czerkaskie dałem, w których poddanym posłuszeństwo wszelakie panu Sławkowskiemu przykazałem; także i na maiejności j. m. p. Iaskolskiego, y do połkownika Czerkaskiego pisałem, aby wszelkiew w starostwie tamtym postrzegał sweywoli. Rozumiem też o tym, iz wm. m. m. p. panu Sławkowskiemu rozkazać raczył, żeby z poddanemi zrazu lente postępował; wiem, iż ich ugłaska. Nie mniew za to wm. m. m. panu dziękuie, żeś wm. m. m. pan osobną cedulą swoią przestrzedź mnie raczył, czego y ia sam przestrzegam, y iesliby co tu takiego było, zaraz wm. m. m. panu dam znać przez posłańców swoich; jakoż zawsze, skoro jaką kolwiek miał wiadomosc, tey że godziny w. m. m. m. panu oznaymic gotowem, którego się łasce z unizonemi usługami memi oddaie etc.

1651, 22 8—bris.

Рукопись из библиотеки Щорсовской.

XIX.

Универсалъ короннаго гетмана Калиновскаго къ обывателямъ Киевскаго воеводства съ наминаемъ, чтобы они, въ противность Бѣлоцерковскому договору, не препятствовали козакамъ выселяться изъ имѣній частныхъ владѣльцевъ въ королевскія, не грабили ихъ имущества, не заключали бы козаковъ въ тюрьмы и не казнили смертью. 1651 года, декабря 6.

Roku tysiąc sześćsett pięcdziesiątt pierwszego, msca decembra dziewiątego dnia.

Na urządzie grodzkim, w zamku j. k. m. Żytomirskim, przede mną Mikołaiem Kotuzynskim, podstaroscim Żytomirskim, personalliter stanowszy, szlachetny Marcin Drozdowsky dla wpisania do ksiąg niniejszych grodzkich Żytomirskich podał per oblatam uniwersał od wielmożnego j. m. p. Marcyna Kalinowskiego, hetmana wielkiego coronnego, s pieczęcią i s podpisem ręki iego msci własney, pisany do ich msciow p.p. obywatelów woiewodztwa Kijowskiego, w rzeczy niżej mianowicie wyrażoney, którego podaiąc, prosił, aby był przyjęty y do act niniejszych wpisany był. A tak ia, urząd, onego przymaiąc, czytałem, y tak się w sobie pisany ma:

Marcin Kalinowsky, woiewoda Czernihowsky, hetman coronny, Przemyński, Eitynsky etc. starosta. Ich mosciom dygnitarzom, urzędnikom y wszystkiemu rycerstwu woiewodztwa Kijowskiego, moym mswym panom y braci, przy zaleceniu służb moych braterskich, do wiadomości donoszę: Często przychodzą do mnie od pana hetmana i woyska j. k. msci Zaporozskiego skargi, że in contrarium punctów, względem pokoju pospolitego poprzysiężonych, wolne towarzystwu tego ż woyska Zaporozkiego z dobr ziemianskich do dobr iego kr. mej, w woiewodztwie Kijowskim leżących, wyscie, domow, zboż y ich dostatkow sprzedanie, przez obywatelów woiewodztwa Kijowskiego zabronione bywa, y ex nunc tego towarzystwa z woyska Zaporozkiego, przeciwko tym że punctom, nie czekaiąc czasu postanowionego, od wszelkich dobr y ich dostatkow z maiętnosci swych wyganianie dzieie się. Przychodzą i drugie także skargi, że drudzy pp. obywatelle hamują tego z dobr swoich wyniesienia y o to więzieniem y smiercią karzą, o co musi być pilna disquisitia. O czym obwiesić w. m. m. p. p. rzecz słuszną rozumiałem, a że zawsze perspecta gentis nostrae fides takich nie strzymiwa zakałów, przeto per amorem patriae w. m. m. pp. y braciey obtestor, aby się w. m. w tem punctie hamowania, ex nunc wyganiania y wolnego dobr ich sprzedania żadney do rozerwania poprzysiężonego pokoju nie dawali okazyey. W Braclawie, dnia VI decembra, tyśac szescsett piędziesiątt pierwszego.

U tego uniwersału przy pieczęci podpis ręki temi słowy: Marcin Kalinowsky, woiewoda Czernihowsky, hetman polny koronny. Który to uniwersał, za podaniem wysz mianowaney osoby, a za przyięciem moim urzędowym, do xiąg niniejszych iestt wpisany.

Актовая книга Киевскаго Центр. Архива № 20, л. 319.

